

Dolar zyskał w stosunku do euro w poniedziałek, spychając europejską jednostkę do poziomów z marca, po tym, jak Standard & Poor's obniżył rating kredytowy w weekend dla Włoch, a w Hiszpanii temat wyborów zwiększył obawy przed potencjalnym ujawnieniem ukrywanych do tej pory długów władz samorządowych.

Kurs pary EUR/USD spadł aż do poziomu 1,3969 dolarów, czyli najniższego poziomu od marca. Do tej pory w tym miesiącu euro spadło o 5,1%, a indeks dolara o 4,4%. Również indeksy giełdowe na europejskich i amerykańskich giełdach spadły mocno, z powodu obaw związanych z pogorszeniem perspektyw fiskalnych w Europie.

Włochy został wciągnięty w centrum uwagi, po tym jak Standard & Poor's obniżyła perspektywę długu ze stabilnej na negatywną ze względu na ryzyko niezrealizowania rządowego planu obniżenia zadłużenia. Z kolei wynik wyborów regionalnych w Hiszpanii nie był korzystny dla rządzącej partii socjalistycznej i zostały postrzegane, jako reakcja przeciwko kontynuacji dalszych działań oszczędnościowych.

Także w uwadze inwestorów znalazły się dane makro. Odczyt indeksu PMI dla przemysłu i usług w strefie euro okazał się słabszy niż oczekiwano. Sprawozdania z produkcji w Chinach również wykazały spowalnianie, co bezpośrednio przełożyło się na wzrost awersji do ryzyka.

Na rynku EUR/USD na początku tygodnia presja ze strony podaży skutecznie pociągnęła kurs na niższe poziomy. Spadek notowań pary walutowej zatrzymało wsparcie na poziomie 1,4000. W związku z tym w najbliższym czasie można spodziewać się osłabienie presji podażowej (możliwa jest niewielka korekta, max. 1,4160), jednak w dłuższym horyzoncie czasowym stery powinny trzymać nadal niedźwiedzie. Jeżeli ta bariera zostanie przełamania, droga w rejon 1,3850 zostanie otwarta.

Na rynku GBP/USD także strona podażowa determinuje wahania kursu. Obecnie znajdujemy się pod oporem 1,6180. Oznaczać to może, że należy spodziewać się w dalszym ciągu przewagi ze strony niedźwiedzi. Spadek w rejon 1,6050 jest realny. W dłuższym horyzoncie czasowym możliwe jest pogłębienie dołka do 1,5950.

W przypadku pary USD/JPY obserwujemy przewagę ze strony byków. W związku z tym należy oczekiwać wzrostu notowań. Teraz dynamika wzrostu powinna zdecydowanie zmaleć, ponieważ w okolicy znajduje się ważny poziom oporu na wysokości 82,30. Dopóki znajdujemy się nad wsparciem 81,40, dopóty ponowny test tego poziomu (82,30) jest prawdopodobny.

Na rynku USD/CHF do akcji wkroczyły byki, które wywindowały notowania pary walutowej. Wsparcie 0,8780 zmobilizowało stronę popytową do działań. Teraz znajdujemy się nad wsparciem, dlatego należy oczekiwać kontynuacji wzrostu notowań do 0,8950. Należy jednak zwrócić uwagę na poziom 0,8780. Przełamanie tego wsparcia będzie oznaczać bezwzględną przewagę niedźwiedzi i wydłużenie fali spadkowej do 0,8700.

Również na rynku USD/PLN większą aktywność wykazują byki, które ciągną mocno kurs w górę. Wysokie poziomy, mogą skłonić inwestorów do częściowej realizacji zysków. W związku z tym może wystąpić niewielka korekta spadkowa. W dłuższej perspektywie możliwa jest dalsza dominacja byków, co może wpłynąć bezpośrednio na wydłużenie fali wzrostowej do 2,8400.

Także na rynku EUR/PLN byki przebudziły się z letargu. Po kilku dniowej konsolidacji notowań, kurs wystrzelił w górę jak z procy. Warto zwrócić uwagę na wsparcie 3,9380. Jeżeli utrzymamy się nad tym poziomem to możemy spodziewać się niewielkiego wzrostu notowań do 3,9600. W przeciwnym wypadku możliwe jest pogłębienie korekty do 3,9280.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**